TACONAFIDE, Visa (feat. KęKę)

Nowa Visa,
Chociaż nadal nie mam w banku kart
Obok leży moja Frida, która męczy świat
Kiedyś Sokół to przewidział, ile będę wart
Teraz słońce świeci tylko dla mnie

Kropla wina na pościeli, znowu meczy kac
Szukam jutra, ale wczoraj znowu dręczy w snach
Nawet Tytus nie przewidział, ile będę wart
Nie, nie, nie

Zanim założyłem label, tak jak Wojtek Prosto
To pod łóżkiem miałem CKM-a z Wojciechowską
Może przez to właśnie przeleciałem cały świat
By zrozumieć ze mam w głowie kosmos
Ty ja znowu trecisz dla mnie
Jestem Bratt Pitt w 7
Siedzę i przeglądam story od Natalii Szroeder
Szukam kogoś kto moja dusze nakarmi śpiewem
Ale przestańmy walczyć na tym Messengerze
Myślę w co się ubierzesz
Gdzie wyjdziesz
Myślę o tym, żeby być gdzie indziej
Wsiadam już w ten samolot
Jak w windę
Moja głowa paruje jak w Tinder

Nowa Visa,
Chociaż nadal nie mam w banku kart
Obok leży moja Frida, którą męczy świat
Kiedyś Sokół to przewidział, ile będę wart
Teraz słońce świeci tylko dla mnie

Kropla wina na pościeli, znowu meczy kac
Szukam jutra, ale wczoraj znowu dręczy w snach
Nawet Tytus nie przewidział, ile będę wart
Nie, nie, nie

Mam Awizo, znowu pocztą przyszła nowa visa
Taco Corp to firma, zawsze chciałem to napisać
Znowu mnie obserwują HORDY, JESTEM Mona Lisa
Byłem w Vogue, gdzie ten pałac jak pieprzona Pizza
Autografy, w sumie zawsze mam na dłoniach pisak
Jestem graczem, te dzieciaki mówią co tam Izaak
Teraz nie lubisz ale buja ci się głowa i tak
A na koncertach u nas tłumy, jak sobota w Lidlach
Nie poznałem już dawno nikogo
Moje wyjścia już rzadko wychodzą
Moje ruchy niewidzialne jak znajomi z korpo
Już nie wrócą czasy gdy żyłem anonimowo

TACONAFIDE to jeszcze pogorszy
Idę przez miasto, wzrok ukryty
A wszędzie wydze te oczy
Jedna prośba, nie pokazuj mnie palcem, no proszę
FiFi jak świeże powietrze, coraz rzadziej na dworze

Nowa Visa
Nowa Visa
Nowa Visa

Nowa Visa,

Chociaż nadal nie mam w banku kart
Obok leży moja Frida, którą męczy świat
Kiedyś Sokół to przewidział, ile będę wart
Teraz słońce świeci tylko dla mnie

Kropla wina na pościeli, znowu meczy kac
Szukam jutra, ale wczoraj znowu dręczy w snach
Nawet Tytus nie przewidział, ile będę wart
Nie, nie, nie

7 lat bez jointa w dłoni, teraz śpiew na haju
7 lat bez jointa w dłoni, teraz czuje haj
Kiedy umrę Bóg zapyta mnie jak było w raju
Kiedy umrę Bóg zapyta mnie jaki był raj

[Kękę]
siedzę sobie w Belwederze na debacie Polsce
ministrowie w garniturach, a ich oczy pytają
raper ale raczej radze ostrożnie
w takim tempie za dekadę mogę mianować panów
chce odpuścić ale sprawy sa wielkie, przez to cierpię
nie mogę dobrze zająć się małą, tobą
dzwonisz, mówisz ze gotujesz, czy będę?ja pośpiesznie na parkingu znów się zajadam kaszą
znowu sam mogę wejść gdzie chce, iśś jak chcę
tylko jakoś mi nie chce esie iść
takie rzeczy już nie proste i łatwe
nowy świat, ale wciąż starzy my

Nowa Visa,
Chociaż nadal nie mam w banku kart
Obok leży moja Frida, którą męczy świat
Kiedyś Sokół to przewidział, ile będę wart
Teraz słońce świeci tylko dla mnie

Kropla wina na pościeli, znowu meczy kac
Szukam jutra, ale wczoraj znowu dręczy w snach
Nawet Tytus nie przewidział, ile będę wart
Nie, nie, nie